





## Korespondenci robotniczy i chłopski

# to wysunięta placówka walki klasowej

### Zapomnieli o tym Zgierskie PZPW Nr 31

Przed paru tygodniami zamieściłmy artykuł o świetlicy PZPW Nr 31 w Zgierz, piętnujący niewłaściwe warunki sanitarne w niej panujące.

Oczekiwaliśmy odpowiedzi na wysunięte zarzuty. Upiękniono od tamtej chwili sporo czasu a Redakcji nie powiadomiono co poczyniono aby niedociągnięcia zlikwidować. Natomiast na terenie zakładów artykuł wywołał żywy, ale niestety niewłaściwy oddźwięk. Oddźwięk, który świadczy o niezrozumieniu przez Zgierskie Zakłady Nr 31 postulatów, jakie na odcinku wielkiego ruchu korespondentów wysuwa nasza Partia. Ale zacznijmy od początku.

Gdy artykuł w PZPW Nr 31, przeczytano, zaczęło gorączkowo poszukiwać jego autora. „Podjęcie” padło na tow. Mikosińskiego,

go, referenta kulturalno-oświatowego Związku Zawodowego Prac. Przem. Włók. Zasypano więc go zarzutami. Gdy się wyjaśniło, że autorem jest etatowy współpracownik Redakcji, zarzucono tow. Mikosińskiemu bezprawnie wprowadzenie obcej osoby na teren świetlicy (!) Tow. Mikosińskiemu zwrócono uwagę, że tego rodzaju postępowanie spotka się z połączonymi go do odpowiedzialności sądowej. W tym celu referent socjalny zapisał sobie jego nazwisko. W zasypaniu tow. Mikosińskiego zarzutami ten odpowiedzialny urzędnik nie był osamotniony, wydatnie dopomagał mu w tym „dziele” jeden z członków Rady Zakładowej.

Nie będziemy się rozwodzić nad tym jak cieszono się drobnymi usterekami artykułu. To, że zamiast „podłoga” napisano w nim

„parkiet” jest rzeczą małej wagi i nie w celu opisywania parkietu artykuł ten był napisany. Przedstawiał on duże osiągnięcia świetlicy, jednej z najlepszych na terenie Zgierza oraz nasświetlał braki, jakie powinny być usunięte dla dobra załogi.

Odpowiedzialny za ten stan rzeczy wydział socjalny winien był zainteresować się wskazanymi niedociągnięciami i usunąć je. Zamiast tego, szukano „winnego” grożono mu rozprawą sądową.

Na I zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich tow. Cyraniewicz mówił o tym, że korespondent jest najczulszym, najwrażliwszym aparatem, wiążącym redakcję gazety z życiem. I tow. Mikosiński, wskazując nam niedociągnięcia istniejące w świetlicy, postąpił właśnie tak jak winien postąpić prawdziwy korespondent, jak winien postąpić dobry towarzysz partyni, któremu nie jest obca zadna bolączka na terenie jego zakładu pracy.

Niefortunnym „sędziom śledczym” Zgierskich PZPW Nr 31 przypominamy słowa tow. Cyraniewicza, wyrażając głęboką nadzieję, że dotrą one do ich świadomości.

Słowa te brzmią: Istnieje jeszcze w Polsce dość liczna rezerwa przeżytków starego ustroju. Są po urzędach i zakładach pracy tacy panowie, którzy nie znoszą krytyki, boją się jej jak diabeł święconej wody. Tacy panowie poruszają niebo i ziemię, by zakneblować usta krytyce, by się wykręcić od odpowiedzialności, by policyzować się z krytykami.

Znany wypadek, kiedy zamiast zbadać sprawę i zadoczyć uczynić słusznym zarzutom i uzasadnionej krytyce, panowie tacy zaczynają reakcję na ogłoszoną krytykę od poszukiwania korespondenta, który zakłócił im błogi spokój dyktarsko-biurokratyczny. Próbuja wyrzucić na nim swą zemistę, skłonić do odwołania zarzutów, zmusić do milczenia.

I dalej stwierdza tow. Cyraniewicz: Korespondent nie odpowiada

ani przed starostą, jeżeli krytykuje sprawy w powiecie ani przed burmistrzem, jeżeli krytykuje sprawę w mieście, czy miasteczku, ani przed dyrektorem zakładu czy fabryki, jeżeli krytykuje sprawę w zakładzie pracy, ani przed radą zakładową. Korespondentowi musimy zapewnić maksimum niezależności od szycan i komendero wania nim przez kogokolwiek, przy równoczesnej jednak walce o wzmocnienie u korespondenta poczucia odpowiedzialności za to, co pisze.

Trzeba pamiętać, że korespondenci robotniczy i chłopski to wielki rezerwuwar sił społecznych, jak również talentów dziennikarskich, które mogą przy odpowiedniej pracy ze strony macierzystej redakcji służyć jako źródło odnawiania naszych kadr redakcyjnych. Źródło tym cenniejsze, że klasowo nam najbardziej odpowiadające i związane bezpośrednio z terenem. Korespondenci robotniczy i chłopski to także źródło kadr działaczy społecznych i partyjnych. Trzeba tylko umieć i chcieć z niego czerpać, trzeba dokonywać właściwej selekcji.

## Robotnicy fabryki „Kraj” w Kutnie manifestują wolę walki o pokój

Nikogo nie trzeba było „zapraszać” na salę świetlicy. Sprawa pokoju bowiem jest jednakowo droga partyjnemu i bezpartyjnemu, staremu i młodemu, robotnikowi i inżynierowi. Dlatego też świetlica F-ki „Kraj” szybko wypełniła się załogą, która przyszła tu wprost od swych warsztatów i maszyn, aby zamianować swą wolę pokoju.

Referat tow. Chojnackiego na temat uchwały sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Obron. Pokoju nie wymagał żadnych komentarzy. Sprawa ta stanęła jasno przed załogą największego w Kutnie zakładu pracy. Nasze stanowisko jest jasne — mówili robotnicy —

wyrażamy je w codziennej pracy, w codziennych nowych osiągnięciach produkcyjnych w naszym Czynie Pierwoszomajowym. A co myślimy o podległościach wojennych, to mówią nasza rezolucja: „My obywatele Polski Ludowej — bez względu na przekonania polityczne i religijne solidaryzujemy się z uchwałami sesji sztokholmskiej. Niech żyje pokój!”

Wchodzącym na teren fabryki rzuca się w oczy wielkie hasło, które brzmi: „Pracownicy Fabryki „Kraj” złożą swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim, manifestując w ten sposób wolę walki o trwały, światowy pokój!” M. R.

## Rozwija się sieć bibliotek w województwie łódzkim

W Łodzi odbyła się odprawa przewodniczących, oświatowych komitetów bibliotecznych i kierowników powiatowych bibliotek publicznych.

Ze sprawozdania z działalności powiatowych komitetów bibliotecznych oraz bibliotek i punktów bibliotecznych wynika, że sieć bibliotek gminnych wzrosła do 231, a liczba bibliotek powiatowych — do 14, miej-

skich — do 97. Książki z tych księgozbiorów rozprowadzane są za pośrednictwem 1.000 punktów bibliotecznych, zorganizowanych we wszystkich gromadach województwa łódzkiego.

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi przeznaczyła dla bibliotek gminnych specjalną subwencję w wysokości 6 mln. zł. na oprawę książek.

## Otwarcie II kursu dla pielęgniarek

W ośrodku szkoleniowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi otwarto drugi kurs szkoleniowy dla młodszych pielęgniarek. Na kurs przyjęto 60 dziewcząt z Łodzi i woj. łódzkiego.

Po 6 miesięcznej nauce, uzupełnionej zajęciami praktycznymi, absolwentki kursu będą zaangażowane do szpitali i ośrodków zdrowia w charakterze pielęgniarek.

## Proporce na krosnach Młodzież zgierska walczy o tytuł codziennego przodownika pracy

Młodzież tkalni IV-a w PZPW Nr 30 rzuciła hasło walki o tytuł codziennego przodownika za kładu. W dniu powzięcia zobowiązania w parę godzin po rozpoczęciu pracy wszystkie

prawie krosna przystrojone były czerwonymi proporcami z napisem: „Już pracuję ponad plan”. O godz. 11.25 pojawił się pierwszy proporzec na krosnie Leszka Szadkowskiego, po 20 minutach taki sam proporzec widnieje na krosnie Józefa Kaczmarka, a następnie proporce kolejno pojawiają się na krosnach Rudkowskiego, Graczyka, Lemańskiego i wielu innych.

## Pracownicy spółdzielni „Sieradzka” witają z uznaniem ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy

Przed kilku dniami odbyło się w spółdzielni spozycywów „Sieradzka” w Sieradzu zebrań pracowników, którzy omówili ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Pracownicy spółdzielni wyrazili prawdziwe zadowolenie z wejścia w życie ustawy i zobowiązali się przestrzegać ją, aby w ten sposób dać swój wkład do realizacji Planu 6-letniego na odcinku spółdzielczości.

Na drugiej zmianie pierwszy zatknął proporzec na swoim krosnie Zygmunt Brynkiewicz, a następnie ukazały się proporce na krosnach Tadeusza Czabiegi i Jana Sławińskiego. Pierwsza i druga zmiana miały swoich przodowników pracy, którzy pociągnęli za sobą wszystkich swoich kolegów.

Młodzież tkalni IV-a podjęła z wielkim zapałem tę nową formę współzawodnictwa pracy i wywala wszystkich zgierskich włóknarzy do podjęcia takiego samego czynu.

## O szkole w Studziankach i piekarni w gminie Czerniewice

W Studziankach powiatu rawskiego, zarząd gminy w Czerniewicach, rozbudowując szkołę podstawową zajął na ten cel lokal piekarni i uruchomił w niej kilka klas szkolnych. Sytuacja wygląda wobec tego w ten sposób, że co prawda szkoła ma lokal, ale ludność gminy napotyka na poważne trudności przy zaopatrzeniu się w pieczywo wobec braku w Czerniewicach innej piekarni.

Moc Chłopska powinna użyć wszelkich środków, aby mieszkańcom Czerniewic przywrócić możliwość korzystania z piekarni w miejscowości. Szkoła w Studziankach musi być przeniesiona z dawnej piekarni do nowego lokalu, zaś lokal piekarni musi otrzymać swoje dawne przeznaczenie.

W Studziankach znalazły się bardziej odpowiedni lokal na szkołę. Jest to budynek pałacowy, który po remoncie mógłby służyć tutejszej szkole. Niestety, nikt się tu sprawą nie zajął, a budynek niszczeje. Dziś już nie ma w nim drzwi i okien.

Pracownicy Tartaku mechanicznego uchwalili rezolucję, w której czytamy: „Witamy z wielką radością nową ustawę

## Robotnicy Skierniewic z zadowoleniem przyjęli ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy

W związku z ustawą o socjalistycznej dyscyplinie pracy, odbyły się w zakładach pracy powiatu skierniewickiego, z inicjatywy PRZZ, zebrań, na których robotnicy z radością witali nową ustawę, mającą na celu podniesienie wydajności pracy i warunków bytu klasy robotniczej.

Na zebraniach robotnicy mieli możliwość dokładnego zaznajomienia się z powyższą ustawą. Pracownicy Państwowego Browaru Skierniewickiego uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy: „Uchwalamy ściśle podporządkować się przepisom ustawy i swą pracą przyczynić się do szybszego zrealizowania zadań Planu 6-letniego, do zwycięstwa socjalizmu”.

Pracownicy Tartaku mechanicznego uchwalili rezolucję, w której czytamy: „Witamy z wielką radością nową ustawę

i postanawiamy przyczynić się do likwidacji symulantów i nie robów na terenie naszego zakładu pracy”.

Pracownicy Fabryki Sklejek odbyli zebrań w sześciu grupach związkowych. W jednej z podjętych rezolucji czytamy: „Ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy witamy z uznaniem. Rząd nasz wziął w opiekę ludzi oddanych pracy, przepisy ustawy przyczynią się do podniesienia dyscypliny pracy i likwidacji nierobstwa”.

Pracownicy PKP, odbyli zebrań w swoich grupach związkowych, gdzie podejmowane były uchwały o solidaryzowaniu się z ustawą, o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. Pod uchwałami złożyło podpisy 1.250 osób.

St. Monka korespondent „Głosu”

## Powiat rawsko-mazowiecki przygotowuje się do Tygodnia Zdrowia

II Tydzień Zdrowia przebiegać będzie w tym roku pod hasłem ochrony zdrowia rodziny chłopskiej i robotniczej. Akcją Tygodnia w terenie kierować będzie Polski Czerwony Krzyż.

W związku z tym przed PCK stanęło zadanie umasowienia szeregów, werbowania nowych członków i zakładania nowych kół.

W Rawie Mazowieckiej sprawę tę wziął na siebie instruktor PCK. Przyjął on zobowiązanie urzędzenia zebrań we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach oraz zorganizowania w

na terenie powiatu odbędzie się w spółdzielni produkcyjnej w Wilkowie. W okresie trwania Tygodnia przewidziane są okolicznościowe akademie dla młodzieży i dorosłych.

K. Mędrzycki

## KACIK KORESPONDENTA

Jan Wojciechowski, Warta — Wasze sprawozdanie z meczu piłki nożnej w Warcie nie mogło być wykorzystane, ponieważ nie podaliśmy ani Waszego miejsca zamieszkania, ani miejsca pracy, czy też nauki. Prosimy o przesłanie nam tych danych oraz dalszych wiadomości z Waszego terenu.

Autor korespondencji p. „Odgłosy z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim” z terenu wsi Dmosin 2, gm. Dmosin powiat brzeski — nie podpisał swojego listu. Z tego powodu nie wykorzystamy jego korespondencji. Prosimy o przyszłości o zaprzetywanie wszelkich wiadomości w imię, nazwisko i adres oraz o podanie miejsca pracy.

## Ruchoma wystawa „Mickiewicz-Puszkina” objeżdża powiat łowicki

W połowie bieżącego miesiąca rozpoczęła objazd powiatu łowickiego ruchoma wystawa dzieł Mickiewicza i Puszkina. W ciągu całego sezonu zimowego wystawa mieściła się w Nieborowie pod Łowiczem i ścierała liczne rzesze zwiedzających z całego województwa łódzkiego. Obecnie wystawa

wyjechała w teren. W dniach 18 i 19 maja odwiedziła Kompińsk, 20 i 21 maja — Kiernozie, zaś w następnych terminach zatrzyma się w Ziarkowie Kościelnym, w Zdunach, w Bielawach, Subocie i w Łyszkowicach. Ostatnim punktem pobytu wystawy będzie Głowno.

Wystawa objazdowa urządzona została bardzo efektywnie w specjalnie przystosowanym do tego wozie samochodowym. Zawiera ona wiele cennych wydawnictw dwóch wierszów, Mickiewicza i Puszkina, a także wiele monografii z życia wielkich poetów. Wystawa zorganizowana została z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki przez historyków sztuki i kultury.

Zainteresowanie wystawą było we wszystkich miejscowościach, w których do tej pory gościła, bardzo duże. Przyczynia się ona w dużym stopniu do popularyzowania życia i twórczości Mickiewicza i Puszkina, a także wpływa na pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej.

„Przygotowania do sianokosów” dr J. Grzymały — „Pielęgnacja łąk po sprzecie pierwszego zбору siana”. Artykuł ten może z korzyścią przeczytać każdy rolnik.

Barzo ciekawe i dające dużo wskazówek praktycznych są artykuły Wł. Jesiorskiego: „Organizacja prac podwózkowych w spółdzielni produkcyjnej” i A. Strąki — „Remonty i budownictwo”.

Artykuł J. Agranowskiego „Marnie, jęca ziemia” omawia książkę Amerykanina, Mac Williama o podobnym tytule, gdzie opisana jest rabunkowa go spodarka rolna kapitalistów amerykańskich, która zamienia całe połacie kraju w pustynie. Mac Williams wskazuje również na towarzyszącą temu zjawisku nędzę i proletaryzację drobnych farmerów, którzy nie są w stanie konkurować z wielkimi obszarnikami.

Doskonale ułożone i ściśle przystosowane do potrzeb gospodarki zespołowej, obszerne i jasne „Przypomnienia gospodarskie” oraz krótkie recenzje w dziale „Książki rolnicze” kończą treść tego ciekawego i bogatego numeru. Numer ozdobiony jest pięknymi kolorowymi okładkami i przeszło 20 ilustrowaniami.

Nowemu piśmie, walczącemu o postęp w rolnictwie i socjalizacji na wsi, należy życzyć powodzenia.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

## Spółdzielnie produkcyjne otrzymują własne czasopisma

współpracy z POM-ami, ze Spółdzielni Samopomocy itd., jak i w dzisiejszym stowarzyszeniu najbardziej nowo, oświeconych metod agrobiologii radzieckiej.

W wykonaniu tych zadań pomoże chłopom wydawany przez Instytut Ekonomiczny Rolnej Mieszczyzny „Spółdzielnia produkcyjna”, którego pierwszy numer ukazał się w bieżącym miesiącu.

Następne trzy artykuły poświęcone są bardzo ważnej i sprawującej spól-

dzielniom duże trudności, sprawie dno w obrachunkowych. Są to artykuły inż. Zofii Zawadzkiej — „Obliczenia dno w obrachunkowej”, Janiny Cyszkowskiej — „O sposobie zapisywania prac” i przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Kani, Michała Bojmana — „Co osiągnęliśmy dzięki stojaniu dniówki obrachunkowej”. Artykuły te, napisane przystępnym i wnikliwym, będą niewątpliwie dla spółdzielców poważną pomocą. Podane w artykule J. Cyszkowskiej wzory ułatwiają jeszcze bardziej zrozumienie zagadnienia.

Artykuł „Współpraca POM ze spółdzielniami produkcyjnymi” omawia bardzo ważną sprawę współpracy spółdzielni produkcyjnych z POM-ami w oparciu o doświadczenia radzieckie w tej dziedzinie.

Numer zawiera również szereg artykułów instrukcyjno-rolniczych, pisanych przez wybitnych specjalistów z uwzględnieniem zadań i potrzeb spółdzielni produkcyjnych. Do nich należą m. in. artykuły: J. Kwasiębskiej — „Żywnienie bydła w okresie wiosennym”, inż. E. Wiśniewskiego —

# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dniu 25 maja 1930 r.

#### POŻAR OKRETU

Na brytyjskim parowcu „Azja”, wiozącym pielgrzymów mahometan- skich z Indii do Mekki — wybuchł pożar. 120 pielgrzymów spłonęło żywcem.

#### NEDZA WŚRÓD LUDZI NAUKI

„Głos Poranny” drukuje wywiad z profesorem Ujejskim na temat sytuacji materialnej uczonych pol- skich. Profesor Ujejski określa tę sy- tuację jako tragiczną. „Kadry uczo- nych polskich tonięją szybko — mój w. prof. Ujejski — a o dopływie no- wych sił spośród studiujących mło- dzieży nie ma co mówić, ponieważ zdolniejsze jednostki upadają pod brzemieniem nędzy i głodu, wyko- lejając się szybko”.

#### POŁOWA MIESZKANCÓW ŁÓDZI GŁODUJE

Na posiedzeniu Rady Miejskiej o- mawiana była sprawa szalejącego w Łodzi bezrobocia. Przedstawiciel o- pieki społecznej stwierdził, że prócz kilkudziesięciu tysięcy całkowicie bezrobotnych — dwa razy tyle miesz- kańców naszego miasta pracuje po dwa, trzy dni w tygodniu. Zdarzają się również wypadki zatrudnienia... na kilka godzin. Cała ta obrzywna falanga łódzian zarabia poniżej ko- niecznego minimum i dosłownie gło- duje. Według danych statystycznych...

co drugi mieszkaniec Łodzi musi się ograniczać w normalnym jedze- niu, nie mówiąc już o ubiorach i in- nych potrzebach codziennego życia. Chwilowo nie ma żadnych danych na poprawę sytuacji.

#### ŚMIERTELNE POPISY LOTNICZE

Samolot typu tzw. „latających tru- mien”, wyrabianych przez spółkę fa- brykantów polskich — spadł w Ka- towicach na park, wypełniony pub- licznością. Podczas wypadku zabity został uczeń — Szołc Wilhelm, drugi zaś uczeń, Franciszek Czaja, odniósł śmiertelne obrażenia i dogorywa w szpitalu.

#### EGZEKUCJA ZA...10 GROSZY

Niejaśki B. Kozes — otrzymał sądo- wy nakaz egzekucyjny w sprawie o niezapłacenie 10 groszy do opłat są- dowych.

#### BILANS ZBRODNI UPIORA Z DUESSELDORFU

Piotr Kuerten, stynny upiór z Duesseldorfu — przyszedł do za- mordowania 9 osób. Dalsze 9 usi- wań mordu nie udało się z powodu czujności ofiar.

## Ze sportu

# Szermierka staje się sportem masowym

### Co nam przyniosły szermiercze mistrzostwa Polski klasy B?

#### Życie sportowe Łodzi od kil- ku dni pulsuje przy śpieszonym tętnie. Imprezy gonią imprezy. W nawale ich zatracają się niekiedy ich blaski i cienie i nad sprawami, które nas winny specjalnie interesować przechodzi niekiedy do porządku dzien- nego. Do takich imprez należały odby- te niedawno w Łodzi mistrzostwa szermiercze klasy B.

#### IMPRESJA WYPADŁA NA PIĄTKĘ

Impreza ta była udaną pod każ- dym względem. Organizacyjnie wy- padła ona na piątkę, pod względem zaś sportowym również pozostawiła ona po sobie jak najlepsze wraże- nie, a co najważniejsze wykazała że sport szermierczy poczynił u nas szalony krok naprzód, stając się dzi- siaj sportem naprawdę masowym, sportem mogącym zainteresować nie tylko młodzież robotniczą, ale i... chłopską, która do tej pory spor- tu tego absolutnie nie znała. Przy- kładem tego jest chociażby fakt, że w finale spadły znalazł się przedstawiciel LZS, który zakwalifi- kował się nie tylko do finału, ale również do klasy A, a więc najwy- szej klasy naszych szermierzy.

#### CHŁUBNA PRZESZŁOŚĆ I CHŁUBNA PRZYSZŁOŚĆ

Sport szermierczy na terenie Ło- dzi miał do niedawna tylko chłu- bną przeszłość — dziś posiada już nie tylko tę chlubną przeszłość, ale również obiecującą przyszłość. W Łodzi bowiem posiadamy w tej chwili 800 ćwiczących młodych szer- mierzów...

mierzy a ilość ta w najbliższym czasie jeszcze znacznie wzrośnie, jak nas zapewniali w ŁOZ Szer- mierzczym. W chwili obecnej robo- tnicza Łódź, ta Łódź dla której do- step do takich sportów jak tenis i szermierka był zamknięty, pod względem populacji tych sportów wśród młodzieży robotniczej, zajmu- je dziś jeśli chodzi o szermierkę drugie miejsce w Polsce, za Ślą- skiem, co niewątpliwie jest zasługą dobrej pracy naszego Związku O- kregowego.

#### ŁOZSZ. DOBRZE PRACUJE

Łódzki Okręgowy Związek Szer- mierzczy dobrze realizuje uchwały BP KC PZPR, realizuje je dobrze dlatego, że całą swą uwagę skiero- wał na młodzież, na dotarcie nie tylko do szkół czy zakładów pracy, ale również, jak się dowiadujemy, na dotarcie do zapadłych wsi skąd czerpać niewątpliwie będzie warto- ściowy narybek.

#### NAJWYŻSZY POZIOM REPREZENTOWANY BYŁ WE FLORENCIE

Powróćmy jednak do mistrzostw. Obok wielkiego zainteresowania młodzieży łódzkiej tym sportem i dobrego jej poziomu (o czym świad- czy jej wyniki, a mianowicie zakwa- lifikowanie się dwóch młodych za- wodników Wielkiego i Wysokińskiego z ŁKS Włókniarza do finału we florencie i przejście do kl. A) — mi- strzostwa Polski kl. B wykazały nadszperzenie wysoki poziom o- gólny młodego narybku. Najwyższy...

poziom osiągnęło we florencie. Trzej finaliści florency według znawców tego sportu winni znaleźć się w fi- nale mistrzostw kl. A (i), a młody zawodnik poznański Stali Nowak, winien znaleźć się nawet w pierw- szej piątce.

Ten wysoki poziom, jeśli idzie o florencę jest wynikiem słusznej „poli- tyki” PZ Szermierczego, który wy- chodząc z założenia, że florencę jest w szermierce bronią podstawową, położył na tę broń szczególny nac- isk, zmuszając nasz narybek do u- prawiania tej broni w ciągu dwóch pierwszych lat nauki szermierki.

#### W SZPADZIE WALKI TYPOWO „SZPADOWE”

W szpadzie w ciągu trzech dni mistrzostw obserwowaliśmy walki typowo szpadowe. Pchnięcia zada- wane były najczęściej na rękę, a mniej na tułów, co jest objawem bardzo dodatnim, gdyż cel trafienia w tym wypadku jest o wiele bliż- szy, o czym nie zawsze pamiętali nawet nasi czołowi szpadzisi.

Dobre zadatki na szpadzistów wy- kazali Pieczyński (Stal Poznań), o- raz Przędziński (CWKS Warszawa).

W szabli zaobserwowaliśmy po- ziom nieco niższy, niż poziom we flo- rencie, ale i ten musimy nazwać do- brym. Widzieliśmy wprawdzie dużo międzywalki i niepotrzebnych cięć, ale to usterki dadzą się szyb- ko zlikwidować.

#### Z UFNOŚCIĄ MOŻEMY PATRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ

Reasumując, możemy z całą satys- fakcją stwierdzić, że przed szer- mierką naszą otwierają się szerokie horyzonty i że ten sport w naj- krótszym czasie przyniesie nam wie- le sukcesów, sukcesów, które prze- rósł niewątpliwie te, jakie już kie- dyś odnosiliśmy na różnych plan- szach międzynarodowych.

„Spełniając sumiennie swe codzienne obowiązki, utrwaliłmy pokój” — mówi czołowy nasz szermierz Bolesław Banas



3 lata w obozach w Gros-Rosen, Flossenburgu i Dachau oko śrubki woj- ny, jakie odczuł na sobie.

Wystarczyło widzieć te wszyst- kie nieszczęścia jakie dotknęły nas w czasie wojny i to co działo się w obozach, aby wszystkie siły wyte- żyć w obronie pokoju.

Pokój utrwaliłmy wypełniając sumiennie wszystkie swe obowiązki zawodowe i obywatelskie.

## TEATRY

#### PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj, o godz. 19,15 komedia M. Ba- tuckiego pt. „Dom otwarty”.

#### PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 24) (tel. 150-36)

Z powodu generalnej próby teatr- niemy.

#### PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana”. Ostatnie przedstawienie!

#### TEATR „PINOKIO” (ul. Nawrot 27)

Godz. 8 i 15 wg. zamówień dla szkół widowiska zamknięte pt. „No- wa szata króla”.

#### TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Godz. 17,15 widowisko pt. „Złota rybka”.

#### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

W sobotę, dnia 27 — premiera: „Córka pani Angot”.

#### TEATR „OSA”

Tragałta 1, tel. 272-70  
Godz. 19,30 komedio-farsa W. Krzemieńskiego „Romans z wodewi- la”  
Zniżki ważne.

## KINA

#### ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1)

Kino nieczynne z powodu remontu.

#### BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Zwycięski powrót”  
godz. 16,30, 18,30, 20,30

#### BAJKA (Franciszkańska 31)

„Śpiewak niezmary”  
godz. 18, 20

#### GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranic- nych Nr 20”  
godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

#### HEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Awanturna na wsi”  
godz. 16, 18, 20

#### MUZA (Fabianicka 173)

„Gresznicy bez winy”  
godz. 18, 20

#### POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dni filmu Czechosłowackiego”  
„Dziewięć ze Słowacji”  
godz. 17, 19, 21

#### PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)

„Pan Habetem odchodzi”  
godz. 18, 20

#### ROBOTNIK (Kilńskiego 178)

„Upiór w operze”  
godz. 18, 20

#### ROMA (Rzgowska 84)

„Hrabia Monte-Christo” — seria  
godz. 18, 20

#### REKORD (Rzgowska 2)

„Zakochani są sami na świecie”  
godz. 18, 20

#### STYLOWY (Kilńskiego 123)

„Trzy spotkania” (film w natural- nych kolorach)  
godz. 18, 20

#### TATRY (Sienkiewicza 40)

Dzisiaj kino nieczynne.

#### SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Dziewięć do baletu”  
godz. 18, 20

#### TECZA (Piotrkowska 198)

„Urodzony w październiku”  
godz. 16,30, 18,30, 20,30

#### WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Dni filmu Czechosłowackiego”  
„Dziewięć ze Słowacji”  
godz. 16,30, 18,30, 20,30

#### WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Nieodrodna córka”  
godz. 15,30, 18, 20,30

#### WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 6)

„Czarodziejski kryształ”  
godz. 16, 18, 20

#### ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Za siedmioma górami”  
godz. 18, 20

### Uwaga, kolporterzy fabryczni

Końcowy termin wplat i zamówień „Głosu” i innych czasopism partyj- nych w prenumeracie na czerwiec zbliża się z szybkimi krokami. Wpłaćcie niezwłocznie do Waszej Rozdzielni prenumeratę na miesiąc czerwiec! Niwypłacenie w terminie należno- ści — zmusi PPK „Ruch” do skre- ślenia Waszego zakładu pracy z li- sty prenumeratorów.

Administracja PPK „Ruch”

## Jedenastki Polski i Węgier na mecz w dniu 4 czerwca w Warszawie

Kapitanat sportowy PZPN wyzna- czył do reprezentacji Polski na dwa międzypaństwowe mecze z Węgra- mi, w dniu 4 czerwca br., następu- jących zawodników:

Polska A — w Warszawie: Bo- ruczy, Janik, Gędek, Barwiński, Jan- duda, Suszczyk, Parpan, Wiecezorek, Słoma, Baran, Cieślak, Bożek, Gracz, Kohut, Dybała, Sasiadek, Łącz.

Polska B. — w Budapeszcie: Juro- wicz, Skromny, Wotosz, Sobkowiak, Ghimas, Narloch, Brzozowski, Bie- niek, Trampisz, Anfiła, Czapeżyk, Białas, Wiśniewski, Mordarski, Raj- tar.

Od wtorku, 30 bm., pierwsza dru- żyna, zgromadzona będzie w Warsza- wie, natomiast zawodnicy przevi-

dziani do drugiej drużyny — w Kra- kowie, skąd w dniu 1 czerwca odle- cą samolotem do Budapesztu.

### SKŁADY REPREZENTACJI WĘGIER NA MECZ Z POLSKĄ

Kapitan sportowy Węgierskiego Związku Piłki Nożnej — Szebes u- stalił następujące ekipy piłkarzy na międzypaństwowe zawody piłkar- skie, jakie odbędą się w dniu 4 czerwca, między pierwszą i drugą reprezentacją Polski i Węgier.

Przeciwko pierwszej reprezenta- cji, która rozegra spotkanie z repre- zentacją Polski w Warszawie wystą- pią:

Honni, Geller, Rakoczy, Lorant, Lantos, Bosisik, Dekany, Jüssa, Buda- dai (Ferencyaros), Kocsis, Szilagyi, Puskas, Hidegkuti, Cibor.

Przeciwko drugiej reprezentacji Polski, która rozegra spotkanie w Dösgyörött, grać będą:

Grosits, Kovacs II, Börzsei, Ko- vacs I, Konya, Zakarias, Sandor, Keszthelyi, Budai (Kispes), Bund- sak, Toth, Meszaros, Fehervari, Töl- gyesi, Vad.

### Dzisiejsze imprezy...

W dniu dzisiejszym, to jest w czwartek, dnia 25 maja br., odbędą się następujące imprezy:

Zawody bokserskie: w Pabianicach o godz. 19 odbędą się ćwierćfinały za- wodów o indywidualne mistrzostwa ju- niörów.

Zawody piłkarskie: w Zgierzu o go- dzinie 17,30 rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkie- go pomiędzy zespołami Włókniarza ze Zgierza i Włókniarza z Pabianiec.

Zawody piłki ręcznej: boisko Ba- wolny przy ul. Ogrodowej 28a, godz. 17,30 odbędą się mecze w szczyplornię ku mekskom o mistrzostwo Łodzi, po- między Unią i Spójnią oraz o ŁKS 18,30 Kolejarz zmierzy się z ŁKS Włó- kmierzem I B.

### Z notatnika boksera

W towarzyskich zawodach piściar- skich, jakie odbyły się w Piotrkowie pomiędzy tamtejszą Unią a Górnikami z Radzionkowa, uzyskano wynik remi- sowy 8:8. Zauważyć należy, że walki stały na dobrym poziomie sportowym.

## Nowy system sprzedaży książek wprowadza Centrala Obrotu Księgarskiego „Domu Książki”

Zdarza się czasem, że poszukując jakiejś książki nie możemy znaleźć jej w księgarniach z powodu bądź to specjalnego charakteru poszukiwane- go dzieła, bądź też przejściowego braku danej książki w najbliższej księgarni.

Wypadki takie zdarzyć się mogą zwłaszcza na prowincji, gdzie księ- garnie z natury rzeczy nie rozporzą- dzają tak kompletnym asortymentem, jak w ośrodkach wielkomiejskich.

Chcąc pójść na rękę bibliofilom, ludziom nauki, uczącej się i studiu- jącej młodzieży, nauczycielstwu — którzy odczuwają wyżej opisane bo- lączki — Centrala Obrotu Księgars- kiego „Dom Książki” uruchamia spe- cjalną „Księgarnię Wysyłkową” w Ło- dzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 47. Wystarczy zwrócić się pod wska-

zany adres osobiście lub listownie, a Księgarnia Wysyłkowa zamówione dzieło dotęczy drogą pocztową.

Wpłaty uiszczają należy na konto PKO, Łódź, Nr VII-9063 (ewentualnie pobierane będą za zaliczeniem pocztowym).

Księgarnia Wysyłkowa dysponuje wszystkimi książkami, zamieszczony- mi w aktualnych katalogach wydaw- niczych, toteż sądzimy, że innowacja ta spłoka się z zyczyliwym przyjęciem ze strony coraz liczniejszych rzesz- miłośników książki.

Przy okazji warto przypomnieć, że „Dom Książki” przejął administrację „Klubu Czeredzenia”, „Klubu Dobrej Książki” i Klubu kobiecego „Dom i Świat”. W związku z tym dział sprze- daży pozaksięgarskiej „DK” w Łodzi, ul. Piotrkowska 47, przyjmuje zgłosze-

nia do klubów i załatwia wszelkie re- klamacje.

Jedynie abonenci, przyjęci przed I marca br. muszą zwracać się do Administracji klubów w Warszawie, Lwowska 5.

Jak się dowiadujemy, „Dom Książ- ki” kontynuować będzie również sprze- daż wielotomowych kompletów wy- stemem przedpłaty. Już w tej chwili można zamówić pełne wydanie dzieł Sienkiewicza w 60 tomach oraz Wiel- ką, 50-tomową Encyklopedię Radziec- ką w języku rosyjskim.

Wiadomości z zainteresuje niewą- pliwie przede wszystkim kierowni- ctwo bibliotek i organizacji.

Bliższych szczegółów udzieli dział sprzedaży pozaksięgarskiej pod wska- zany wyżej adresem.

## RADIO

Program na czwartek, 25 maja br.  
12,04 Dziennik, 18,30 Koncert.  
14,00 Kronika rumuńska, 14,20 (Ł.) Muzyka popularna, 14,50 (Ł.) „Robot- nicy Łodzi przed Świętem Ludowym” — pogr. 14,55 Recital fortep. A. Müllera, 15,15 (Ł.) Arie i pieśni w wyk. D. Pawłowskiej — sopran, akomp. prof. K. Bacewicz, 15,30 Aud. dla świętich dziecięcych, 16,00 Dzie- nik, 16,45 (Ł.) „Święto chłopca polskie- go” 17,00 „Słuchamy muzyki”, 17,40 (Ł.) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe”, 18,05 Odpowiedzi fali 49, 18,15 (Ł.) Koncert wiosenny w wyk. Ork. Man- dlinistów, 18,40 Wszelchnia, 19,15 „Kredowe koło”, 19,57 Chwila muz., 20,00 Dziennik, 20,40 Koncert poświę- cony utworom J. S. Bacha, 22,00 Proza Orzeszkowej, 22,20 (Ł.) Wileń- scy szewcy — fragment z „Opowia- dań o F. Dzierżyńskim”, 22,30 (Ł.) Kwadrans muzyki tanecznej, 22,45 (Ł.) Wiersze o Komunie Paryskiej, — Wł. Słobodnika, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,15 Muz. kameralna.

## „Groby pobielane”

„nie wolno im sprzeciwiać się w rokroczną Opatrność. Nie chcą więc potępić grzechu wojny, który mo- że leży w woli Opatrności.”

Nie będziemy się wdawać w dy- sputę w tej sprawie, bo jest rzeczą pewną, iż za tymi, naprawdę po-

nie należy walczyć, że zło nie wolno się sprzeciwiać.”

Imperializm amerykański chce Europę zaopatrzyć nie tylko w konserwy końskie, jak w pro- sku, gumę do zucia i inne arcydo- brodziejstwa planu Marshalla, ale

chce dać Europie wygodny mu światopogląd kosmopolityczny. Szerząc kosmopolityzm — świato- pogląd imperializmu pod płaszczy- kiem religii, chce narodzić rozbroić z wartości moralnych, aby je lat- wiej obezwładnić i wyzyskać.

Przykłady, na jakie natknęliśmy się agitatorem pokoju w Łodzi, są tak nieliczne, że wobec jednolitej i je- donowójnej postawy obywateli Polski Ludowej mogłyby ująć łatwo uwagę. Ale na te powszech- nego entuzjazmu, w jakim prze-

biega akcja zbierania podpisów przykład „Jehowitów” nabrał szczególnie jaskrawych barw. Pod- zegacę wojenni, pieniąż się z wściekłości, że akcja zbierania podpisów w Polsce i na całym świecie ma tak wspaniały, impo- nujący przebieg — usiłują nędznie mi szataczkami uzyskać choć mi- nimum satysfakcji.

Te kilkanaście wypadków nie- zgłoszenia podpisów przez „Jeho- witów” potępił naród polski zło- żeniem kilkunastu milionów pod- podpisów, głoszących za pokojem, potępiających podżegaczy wojen- nych i wszelkie ich stugi. Jednak- że wymienione fakty winny być wzmoc. naszą czujność i zwrócić baczną uwagę na zreczenie zama- skowanych agentów, czających się za plecami otumanionych.

Trzeba zabezpieczyć się przed działaniem tych, którzy „nauca- ją” i wykorzystują swe ciemne o- wieczki do ciemnych celów woj- ny. Trzeba zdjąć zastonę z pobie- lanych grobów, które cuchną trup- inem odorem wojny — wojny, pro- pagowanej w imię interesów giel- dy nowojorskiej i jej złotego cze- lca — dolara.